Cena 15 gr. Wydanie A

Echo Krakowskie

Nr 236 (2132)

Rok V. Kraków Czwartek, 2 października 1952 r.

Depesza Generalissimusa Stalina do Mao Tse-tunga

AGENCJA TASS donosi: W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej Józef Stalin wystosował do Mao Tse-tunga depeszę następującej treści:

Do
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Mao Tse-tunga.
Pekin.

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu, rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście nowych sukcesów w budowie potężnego, ludowo-demokratycznego państwa chińskiego.

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

J. STALIN

*

Z OKAZJI Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego Andrzej Wyszyński wystosował do Premiera Czou En-laia depeszę gratulacyjną.

Depesze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej
Towarzysza Mao Tse-tunga
Pekin

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej Ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) Bolesław Bierut

Z OKAZJI Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej premier Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Skrzeszewski przesłali depesze gratulacyjne do Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia.

W prastarej osadzie rzemieślniczej odkopanej w Gdańsku znaleziono pasiaki polskie z wieku XII i XIII

PROWADZONE od kilku lat prace wykopaliskowe na Starym Mieście w Gdańsku przyniosły bogate plony. Natrafiono na wczesnohistoryczną osadę rybacko - rzemieślniczą z wyraźnymi śladami 83 domów drewnianych. Wydobyto z ziemi ponad 10.000 przedmiotów codziennego użytku, bądź ich szczątków.

W tej liczbie 250 pozycji inwentarzowych zajmują zabytkowe tkaniny.

Dzięki wyjątkowo sprzyjającym warunkom glebowym, włókna zakonserwowały się doskonale i dziś Gdańsk jest najważniejszym źródłem wykopaliskowym tkanin na ziemiach słowiańskich.

WYJĄTKOWE zaciekawienie budzą odnalezione pasiaki, prototypy pasiaków używanych do dziś dnia w wielu okolicach Polski. Wygląd tych tkanin, pochodzących z XII i XIII wieku, jest po wydobyciu z ziemi dość smutny. Przepojone solami żelaza i kwasami humusowymi mają kolor rdzawo-brązowy. Ale odpowiednia kąpiel chemiczna usuwa rdzę, przywraca barwę pierwotną i pozwala rozróżnić splot nitek, czyli technikę tkania.

W gdańskiej pracowni Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego przeprowadzono już ponad 100 analiz technicznych tych zabytkowych tkanin, co pozwoliło ustalić kilka różnych sposobów wykonywania splotów, świadczy to, że sztuka tkacka w XII wieku stała na dość wysokim poziomie.

(Dokończenie na str. 2)

W r. 1939 — 27, w r. 1952 — 82 wyższe uczelnie

Otoczona troskliwą opieką Państwa

młodzież akademicka rozpoczęła nowy rok nauki

W czasie uroczystej imatrykulacji

obecni byli liczni przodownicy z krakowskich zakładów pracy

WCZORAJ rozpoczął się w całym kraju nowy rok akademicki. Nowy rok nauki powitała z radością młodzież akademicka licznych wyższych uczelni w kraju. W ciągu 8 lat władzy ludowej powstało w Polsce 55 nowych wyższych uczelni, czyli 2 razy więcej niż było ich przed wojną. 27 uczelni, które istniało przed wojną, przypadało na 35 milionów ludności, natomiast obecnie 82 istniejące w kraju wyższe zakłady naukowe służą 25 milionom ludności kraju.

TYM WIELKIM zmianom ilościowym towarzyszą także zmiany jakościowe. Polskie szkolnictwo wyższe nie jest już szkolnictwem elitarnym zastrzeżonym dla synów kapitalistów i obszarników. Stało się ono szkolnictwem dla szerokich mas ludowych, które uczy i wychowuje w duchu socjalizmu.

W okresie przedwojennym na wyższych uczelniach uczyło się zaledwie 13 proc. młodzieży robotniczo chłopskiej. Obecnie procent ten wynosi na pierwszym roku studiów 64 proc. Zwiększyła się także ilość uczących się dzieci inteligencji. Na wyższych uczelniach studiuje dzisiaj o około 3000 więcej młodzieży pochodzącej ze środowiska inteligencji niż w r. 1938.

Państwo otacza studiującą młodzież troskliwą opieką. Materialne warunki nauki ułatwia młodzieży szeroko rozbudowana sieć domów akademickich i burs oraz wysokie stypendia.

O doskonałych warunkach jakie zapewnił studentom warszawskim rząd Polski Ludowej najlepiej mówią następujące cyfry: Ponad 7000 studentów, tj. około 1500 więcej niż w całej Polsce przed 1938 r. — znalazło pomieszczenie w 20 domach akademickich. Blisko 70 proc. studentów Warszawy korzysta ze stypendiów pieniężnych.

WCZORAJ na wszystkich wyższych uczelniach krakowskich odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1952/1953. Uroczystości inauguracyjne zgromadziły tysiące studentów, którzy z radością powitali nowy rok nauki.

Na akademiach w uczelniach, podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego, zebrani wysłuchali transmitowanego przez radio przemówienia ministra Adama Rapackiego, a na uczelniach, podległych Ministerstwu Kultury i Sztuki — przemówienia wiceministra Włodzimierza Sokorskiego.

Moment imatrykulacji poprzedziły przemówienia rektorów, przodowników z krakowskich zakładów pracy oraz wykłady inauguracyjne. Zabierali również głos przedstawiciele młodzieży przodującej w pracy i nauce.

*

W SZCZELNIE wypełnionej auli U. J. zebrała się młodzież ze wszystkich wydziałów tej najstarszej polskiej wszechnicy, aby wspólnie wysłuchać wykładu inauguracyjnego prof. dr Zbigniewa Kamińskiego pt. „Z problematyki nowej biologii".

Niemniej uroczysty charakter miały inauguracje roku akademickiego w **Akademii Medycznej**, gdzie prof. dr Wł. Jakimowicz omówił znaczenie światopoglądowe nauki Pawłowa o wyższej czynności układu nerwowego, oraz w Wyższej Szkole Ekonomicznej, gdzie prof. dr Seidler wygłosił odczyt na temat wychowawczej roli Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Licznie zebrała się również młodzież na inauguracji roku akademickiego w auli Akademii Górniczo-Hutniczej, manifestując swą gorącą wolę nauki M. in. dziekan wydziału odlewniczego, prof. dr inż. M. Czyżewski przedstawił nowe osiągnięcia naukowe w odlewnictwie.

W czasie uroczystości na wydziałach politechnicznych AGH po przemówieniu prof. dr inż. Romualda Rosłońskiego, laureata państwowej nagrody i przodownika pracy Słowakiewicza, wygłosił wykład prof. dr Dalbor.

W serdecznej atmosferze odbyła się inauguracja nowego roku w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, w czasie której dziekan wydziału humanistycznego, prof. dr Jodłowski, omówił rolę języka w rozwoju człowieka.

Wykład inauguracyjny dr Kalinowskiego w **Akademii Sztuk Plastycznych** poprzedziło, przyjęte gorącymi oklaskami przez młodzież, przemówienie dziekana wydziału scenografii, prof. Karola Frycza, który w roku bieżącym otrzymał nagrodę państwową za osiągnięcia w dziedzinie scenografii.

Podobnie serdecznie przyjęli słuchacze Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej słowa laureata państwowej nagrody, a równocześnie wykładowcy - artysty PTD Zb. Mrozewskiego.

W ciszy i skupieniu wysłuchali studenci **Państwowej Wyżej Szkoły Muzycznej** słów prof. Janusza Miketty. Przedstawił on sylwetkę wybitnego pianisty i ukochanego przez młodzież pedagoga, który wychował dziesiątki pokoleń naszych muzyków — Zbigniewa Drzewieckiego. (bp)

Weź udział w konkursie „Echa" i PDT „Miesiąc Wzorowej Obsługi"

Oto lista nagród dla zwycięzców:

- Radioodbiornik „Pionier"
- Aparat fotograficzny
- Komplet bielizny damskiej (1 gat.)
- Serwis śniadaniowy
- Pulower męski wełn.
- Koszula flanelowa męska
- Album
- Szalik wełn.
- Lampa elektryczna
- Flakon wody kolońskiej
- Ołówek wieczny
- Bomboniera z czekoladami
- Gra towarzyska
- oraz 17 nagród książkowych (m. in. wydawnictwo „Plan Sześcioletni Odbudowy Warszawy", dzieła klasyków polskich i radzieckich).

„Nowe propozycje" — nowym krętactwem Amerykanów

PEKIN.

NA POSIEDZENIU delegacji prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei delegacja amerykańska przedstawiła w trzech wariantach „nowe propozycje" w sprawie repatriacji jeńców wojennych.

Przewodniczący delegacji koreańsko - chińskiej, generał Nam Ir złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że delegacja koreańsko - chińska nie widzi w trzech wariantach „nowych propozycji" amerykańskich żadnych nowych elementów, które mogłyby się przyczynić do osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu. W istocie rzeczy — powiedział gen. Nam Ir — delegacja amerykańska zmieniła tylko formę swych propozycji, chcąc w ten sposób zamaskować swe nieuzasadnione niczym żądanie zatrzymania znacznej ilości koreańskich i chińskich jeńców wojennych.

Posiedzenie obu delegacji zostało odłożone do 8 października.

Ogromny blok mieszkalny oddały do użytku tydzień przed terminem brygady kolonii pierwszej Nowej Huty

REALIZUJĄC zobowiązania, podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, brygady zatrudnione w kolonii I na osiedlu C-1 Nowej Huty oddały do użytku w dniu 1 października, na tydzień przed terminem, blok nr. 3. Jest to ogromny 8-klatkowy budynek o 300 izbach mieszkalnych, mieszczący na parterze lokale sklepowe. Blok ten przeznaczony jest na hotel robotniczy.

Przy wykonaniu zobowiązań wyróżniły się: brygada stolarska **J. Sendora**, brygada tynkarska **J. Bujaka** — osiągająca przy tynkowaniu około 400 proc. normy, — brygada murarska **St. Urynowicza** oraz brygada tynkarska **J. Figla**.

Podjęte zobowiązania zrealizowała również przedterminowo młodzieżowa załoga odlewni szkoleniowej Kombinatu Nowa Huta, — dając ponad plan 5.000 ton gotowych odlewów o wartości około 10.000 zł. (em)

Sąd konkursowy oceni projekty Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

3 PAŹDZIERNIKA w Pałacu Sztuki sąd konkursowy rozpocznie ocenę projektów Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji masowych oraz plastycy i architekci krakowscy.

Wyniki konkursu będą podane w prasie, a w Pałacu Sztuki zostanie otwarta wystawa projektów pomnika.

Nowe wzory odzieży i bielizny

już przygotowane na wiosnę i lato

W CENTRALNYM Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi odbył się ostatnio pokaz modeli konfekcji, zaprojektowanych do produkcji na wiosnę i lato przyszłego roku. Na pokazie obecny był minister Przemysłu Lekkiego — Stawiński oraz wicemin. Handlu Wewnętrznego — Kutin.

Na pokazie przedstawiono 260 wzorów odzieży i bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.

Dobrej nauki

ZAROIŁY się ulice Krakowa pełnymi ożywienia grupami młodzieży: wczoraj rozpoczął się nowy rok akademicki. Ożywiły się podobnie i inne miasta uniwersyteckie w Polsce, a jest ich obecnie dużo: poza pełnym tradycji uczelnianych Krakowem — Gdańsk i Szczecin, Wrocław i Lublin, Gliwice, Olsztyn i Białystok, Katowice i Łódź.

Polska Ludowa rozwinęła szeroko szkolnictwo wyższe, otworzyła wyższe uczelnie przed tysiącami młodzieży robotniczej i chłopskiej, tworzącej nowe kadry inteligencji ludowej. Na rozbudowę szkolnictwa nie szczędzi rząd ludowy pieniędzy: w roku 1951 przeznaczył na ten cel 220 milionów złotych, w roku bieżącym — przeszło 307 milionów zł. Stypendia i bursy ułatwiają młodzieży pracę, odsuwają od niej troski bytowe i pozwalają jej poświęcić się całkowicie nauce. Toteż w ubiegłym roku ponad 18.000 młodzieży otrzymało dyplomy, a więc przeszło trzykrotnie więcej niż w roku 1936/37.

Potrzeba nam coraz więcej fachowców, coraz więcej ludzi o najwyższych kwalifikacjach naukowych. Potrzeba nam naukowców o młodzieńczym zapale, którzy podejmą opracowywanie tysięcy zagadnień, związanych z olbrzymim postępem wszystkich dziedzin naszego życia, z olbrzymim tempem naszego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, z realizacją zadań Planu 6-letniego, z realizacją wytycznych Programu Wyborczego Frontu Narodowego i przygotowaniem nowego planu 5-letniego.

Młodzież wie o tym, jak wiele od niej oczekujemy, jak wielką dźwiga odpowiedzialność za pełne, najlepsze wykorzystanie lat nauki. Dlatego możemy być pewni, że weźmie ona masowy i gorliwy udział w organizacji pracy w uczelniach, by nie dopuścić do zaległości w studiach, by podnieść jak najwyżej poziom kształcenia, pogłębić pracę wychowawczą.

Szkolnictwo wyższe podejmuje walkę o jakość kształconych kadr przez przedłużenie studiów technicznych do lat czterech, a uniwersyteckich do lat czterech oraz pięciu i pół zależnie od kierunku studiów, przez rozszerzenie i pogłębienie studiów oraz ścisłe związanie ich z praktyką, przez wdrażanie studentów do studiów samodzielnych i samodzielnego podejmowania prac naukowych, przez głębokie opanowanie teorii marksistowskiej.

W nowych warunkach wspólna, harmonijna współpraca młodzieży i profesorów przyniesie dobre wyniki, których życzymy im serdecznie!

Władysław Bajur skonstruował maszynę dzięki której wydajność jednego pracownika wzrosła dziesięciokrotnie

WŁADYSŁAW BAJUR — kierownik Spółdzielni Skórzanej w Krakowie, dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) skonstruował przyrządy, dzięki którym można otrzymać z bezużytecznych dotąd skrawków skór pasowych — pełnowartościowe spody do butów wszystkich asortymentów.

— W tej chwili mogę już uruchomić produkcję masową — opowiada Władysław Bajur. — Przed tym trudno mi było o to, bo jeden pracownik za pomocą ręcznego wiertła mógł przeszyć zaledwie trzy pary spodów w ciągu 8 godzin. Dziś, dzięki maszynie wydajność jednego pracownika wzrosła dziesięciokrotnie. Podniosła się też jakość wykonania, bo maszyna pracuje sprawniej, dokładniej i lepiej. Odpadły wysokie koszta robocizny ręcznej. Cena spodu z odpadów wyniesie zaledwie 30 proc. ceny podeszwy kruponowej.

Dziś rozpoczyna się w Pekinie Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PEKIN.

W DNIU 29 września odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczną się w dniu 2 października br.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie delegacji 23 krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz zaproszeni na Kongres przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów oraz Międzynarodowego Związku Studentów.

Sekretarz generalny komitetu przygotowawczego Liu Nin-i odczytał projekt porządku dziennego, który będzie przedstawiony Kongresowi do zatwierdzenia na jego pierwszym posiedzeniu plenarnym.

Następnie Liu Nin-i powitał serdecznie delegatów japońskich, którzy mimo zakazu i szykan ze strony rządu Joszidy i po przezwyciężeniu olbrzymich trudności przybyli do Pekinu. Uczestnicy zebrania zgotowali delegatom japońskim serdeczną owację.

Zbójecki napad na japońskich delegatów

PEKIN.

RZĄD japoński bez wszelkich podstaw odmówił wydania paszportów delegatom japońskim na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku, a na rozkaz tego rządu wyrostki faszystowskie pobiły tych delegatów. W rezultacie napaści 11 delegatów, w tej liczbie 2 kobiety zostało brutalnie pobitych, a jeden z nich ciężko ranny.

Zbrodnia ta wywołała gniew i protest nie tylko ze strony narodu japońskiego, lecz ze strony wszystkich narodów krajów Azji i strefy Pacyfiku,

Naszym zdaniem

Monachium wczoraj i dziś

„HITLER dokonał wielkiego dzieła nie tylko w Niemczech. Przez zniszczenie komunizmu we własnym kraju zagrodził mu również drogę w głąb Europy zachodniej. Niemcy mogą słusznie uważać się za bastion Zachodu przeciw bolszewizmowi" — brzmiały słowa wysłannika Chamberlaina, lorda Halifaxa skierowane do Hitlera. Rozmowa Hitler — Halifax, której stenogram odnaleziono w archiwum hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych miała miejsce 19 listopada 1937 roku.

W 10 miesięcy później, we wrześniu 1938 roku, czyli 14 lat temu przy wspólnym stole w „Brunatnym Domu" w Monachium zasiedli Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier. Zasiedli, by Niemcom hitlerowskim ,które w myśl słów Halifaxa uważali za bastion Zachodu przeciw bolszewizmowi oddać na łup Czechosłowację zdradzoną przez swych zachodnich „sojuszników", zdradzoną przez swą burżuazję. Jak stwierdził na XVIII Zjeździe WKP(b) Józef Stalin: „...Część Czechosłowacji oddano Niemcom jako zapłatę za zobowiązania, dotyczące rozpoczęcia wojny ze Związkiem Radzieckim".

Haniebny układ monachijski ostrzem swym wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu był jednocześnie wymierzony przeciwko innym narodom. To Monachium przygotowało dla Polski tragiczny wrzesień klęski. To Monachium przygotowało dla Francji klęskę czerwca 1940. To Monachium przygotowało dla W. Brytanii bombardowania Londynu i Coventry. To Monachium przygotowało dla narodów Europy cierpienia i zniszczenia II wojny światowej.

14 lat mija od dnia, w którym imperialistyczni spiskowcy dokonali w Monachium decydującego posunięcia w dziele przygotowania drugiej wojny światowej. Pod gruzami Kancelarii Rzeszy zginął Hitler. Część jego wspólników zawisła na norymberskiej szubienicy. Świat kapitalistyczny wyszedł z drugiej wojny światowej mocno osłabiony. Silniejszy niż kiedykolwiek jest potężny Kraj Socjalizmu — Związek Radziecki. Powstały kraje demokracji ludowej, ktore oderwały się od świata kapitalistycznego. Potężne Chiny wyrwały się z orbity kapitalistycznych wpływów. W sercu Europy powstało pierwsze w historii narodu niemieckiego demokratyczne państwo niemieckie — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Trzech uczestników monachijskiego spisku nie żyje ,ale ich polityka, polityka monachijska żyje. Podjęli ją amerykańscy imperialici, którzy uważając Niemcy zachodnie za filar swoj wojennej polityki wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht, rozkręcają zachodnio - niemiecki przemysł wojenny. Zdradziecka burżuazja krajów Europy zachodniej, a przede wszystkim Francji podporządkowuje się amerykanskim dyktatom i nie bacząc na to, że dziś już Bonn ostrzy swój apetyt na francuską Lotaryngię, przykłada rękę do wskrzeszania niemieckiego militaryzmu, do odradzania niemieckiego imperializmu.

Polityka monachijska w atlantyckim wydaniu zmierza do rozpętania trzeciej wojny światowej i do posłużenia się hitlerowskimi dywizjami jako czołówką armii agresji. Ale podobnie jak Hitler przed 14 laty tak i dziś Bonn żąda zapłaty. Monachijscy politycy roztaczają przed zachodnio - niemieckimi odwetowcami wizję podbojów na Wschodzie, wizję „powrotu" do Pragi i Warszawy, do Poznania i Łodzi, do Gdańska i Wrocławia.

Nie zmieniły się ani cele, ani środki i metody przy pomocy których obóz imperialistyczny pragnie je osiągnąć. Natomiast w sposób zasadniczy zmieniło się oblicze świata, oblicze Europy. Wówczas Związek Radziecki był samotny. Dziś u jego boku stoją kraje, obejmujące 1/3 ludzkości, stoi potężny, zorganizowany ruch obrońców pokoju.

Podobnie jak przed 14 laty tak i dziś plany imperialistów wymierzone są również przeciwko Polsce. Ale bezpowrotnie minęły czasy. gdy Polska zdradzona przez tych ,którzy w niej rządzili była łatwym łupem dla grabieżców. „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym — mówił Prezydent Bierut. Daremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość, szczerzą na nas grabieżcze zęby... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców".

Kandydaci Ziemi Krakowskiej

JERZY PRYMA

PO burzy oklasków nastąpiła ogromna cisza. Wszystkie oczy skierowane są na mówcę — górnicy kopalni „Bierut" słuchają słów swego kandydata. Prostych, jak ich życie, porywających, jak droga, którą ukazuje Program Wyborczy. W zasłuchaną salę padają słowa o drodze życiowej człowieka, który nade wszystko ukochał swoją klasę, swój naród, partię. I z tych słów, w ciszy ogromnej zawieszonych jak ptaki, powstaje obraz niezatarty, niezapomniany — obraz życia, które było gorącą, żarliwą walką. Życia Jerzego Prymy.

*

Ojciec zmarł, gdy Jerzy miał lat 11. Dzieci było ośmioro i czteromorgowe gospodarstwo nie mogło wyżywić wszystkich. Trzeba więc było już od tych dziecięcych jedenastu lat chodzić na dorywcze roboty, brać się za bary z losem biedniackim. W niedalekim Lwowie mówili panowie o „jedności narodowej" — a ta jedność okazywała się w praktyce jeszcze jednym oszustwem. Była jedność — ale z drugim biedniakiem — ukraińskim ,który o miedzą — w tychże samych Ciszkach — do krwi ręce urabiał, aby jakoś wyżyć z karłowatego gospodarstwa. Była jedność — ale z ukraińskim i polskim i żydowskim robotnikiem, w których świat ,życie, walkę zaczął wchodzić Jerzy, gdy go stryj-robotnik stolarski, dał do terminu w jednym z warsztatów we Lwowie. 15-letni chłopiec żądny wiedzy — której pierwsze okruchy gorliwie chłonął w domu — z pism, które ojciec skądś przynosił, ze szkolnych, pożyczanych książek — chciwie garnie się do nauki. Po całodziennej pracy, w której niejedno łajanie, niejeden grubiański okrzyk przyszło przyjąć w milczeniu, chodził do „przemysłówki", dokształcając się równocześnie w domu. Wyrzekając się wszystkiego, pracując ponad siły, zdołał zapisać się po dwóch latach do szkoły technicznej. W owym czasie już nie tylko książka, przenoszona z miasta, wskazuje mu drogę. Rok 1924 — to pierwsze zetknięcie się z ruchem rewolucyjnym, z ludźmi o głowach i sercach gorących, z rewolucyjnie nastrojonymi robotnikami, rzemieślnikami, studentami. Pierwsze kontakty, pierwsze żarliwe słowa naukowej prawdy — i pierwsze myśli, proste, najszczersze: jedna jest tylko droga — walka ze starym zmurszałym światem, z jaśniepańską niewolą, zawisłą nad polskim robotnikiem i nad masami ukraińskimi, walka o nowy świat.

U młodego, uczuciowego, o rozwiniętej już klasowej świadomości chłopca niedaleka jest droga od myśli do czynu. W r. 1925 Jerzy Pryma jest już w szeregach młodzieży komunistycznej. Pracuje najpierw w „technice", później jest sekretarzem komórki w dzielnicy, działa w środowisku robotniczym. Znają go młodzi robotnicy lwowskiej fabryki „Zieleniewskiego" i terminatorzy stolarscy, żarliwe słowo partii poprzez niego dochodzi do robotników firm budowlanych i członków organizacji masowych. Organizuje komórki komunistyczne w „Zieleniewskim", jest jednym z założycieli sekcji młodzieżowej przy związku zawodowym stolarzy. Uparcie, systematycznie uczy się, pracuje nad sobą. Członek dzielnicowego, później okręgowego komitetu młodzieży komunistycznej, z dzieł Marksa i Lenina, z książek wielkiej prawdy, czerpie natchnienie i siłę do walki. Słowa z tych książek są w ulotkach, które rozpowszechnia w dzielnicy ,one wzlatują nad demonstracjami i masówkami, które organizuje, nimi nasiąka bunt strajkujących robotników, prowadzonych przez partię. Głuchy pomruk buntu przewala się przez robotnicze dzielnice Lwowa — w niedługi już czas później — w pamiętnym roku 1936 — w burzę się przeobrazi, rewolucyjną błyskawicą przetnie miasto. W tych latach umacniała się jedność robotników wszystkich narodowości — przeciw wspólnemu wrogowi, przeciw faszystowskiej władzy burżuazji.

W 1928 roku Jerzy Pryma wstępuje w szeregi Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W tym samym roku na jednej z konferencji partyjnych zostaje aresztowany i przebywa 10 miesięcy w więzieniu. Z nowym przypływem energii pracuje po wyjściu z więzienia po rozłące z ruchem, z towarzyszami. Jako członek Okręgowego Komitetu Partii we Lwowie i współpracownik Centralnego Wydziału Wiejskiego oraz wydziału zawodowego KPZU zajmuje się — z ramienia kierownictwa partii — głównie sprawami zawodowymi. A partia nie ogranicza ich do wąskiego kręgu spraw ekonomicznych. Walcząc o poprawę bytu szerokich mas, o podwyżkę płac, organizuje ona masy do demonstracji i strajków, do walki z rządem wyzysku i głodu. Coraz częściej też prowadzone przez partię masy wychodzą na ulicę, a w wyborach 1928 roku — mimo niesłychanego terroru burżuazji — na listę proletariatu głosują tysiące ,tysiące ludzi.

Partia prowadzi masy do walki. Sekretarz Okręgowego Komitetu KPZU w Tarnopolu — skierowany tam od 1930 roku—towarzysz Pryma, dni i noce poświęca robocie partyjnej, prowadzonej w niezwykle ciężkich, konspiracyjnych warunkach. Ulotki, odezwy, przemówienia na wiecach i tajnych zebraniach, często w lesie odbywanych, niosą płomienne słowa walki. Przeciw terrorowi burżuazji. Przeciw dzikiej, oszczerczej nagonce na Kraj Rad. Przeciw okupacji Zachodniej Ukrainy, przez jaśniepanów. Przeciw okrutnym pacyfikacjom, przeprowadzanym przez zdziczałych w nienawiści do ludu „strzelców" i policjantów. Partia organizowała do walki przeciw faszyzmowi i przygotowaniom wojennym burżuazji — i w tej walce ,wbrew panom, cementowała się jedność działania polskiego i ukraińskiego proletariatu.

Popędzani wściekłymi rozkazami swych panów, szpicle policyjni wychodzili ze skóry, aby sparaliżować działanie partii. W noc wrześniową 1930 roku w Jagielnicy k. Buczacza, gdzie miało odbyć się zebranie Komitetu Okręgowego, towarzysz Pryma zostaje aresztowany. Komisarze policji Oktawiec i Konopka bezskutecznie usiłują groźbami i torturami wymusić zeznania. Kiedy to nie pomogło — po roku przedstawili nową sprawę sprawę łucką. Odbywał się wtedy w Łucku proces wielkiej grupy komunistów. W łuckim więzieniu, katowni, organizowanej przez znanych oprawców Zarembę i Tkaczuka, w której zamordowany został tow. Bojko — siedziało 65 bojowników o sprawę ludu. Inna część grupy sądzona była w Tarnopolu. Trzy lata — „w śledztwie" — przebywał tow. Pryma oczekując na proces. A podczas procesu, w którym wyrok opiewał: 10 lat więzienia, rzucił w twarz sędziom: „nie wymacie prawo nas sądzić ,osądzi naszą działalność klasa robotnicza". Oskarżeni zmienili się w tym procesie w oskarżycieli. Wychowani przez partię, zahartowani przez nią, demaskowali zbrodnie sanacyjnego reżimu, jego obłędną nienawiść do Kraju Rad, nienawiść do ludu pracującego. Po ogłoszeniu wyroku komuniści zaintonowali Międzynarodówkę. Razy policjantów sypały się na nich, przez zęby cedzone przekleństwa granatowych zbirów chciały ich nieważyć, a oni szli, śpiewając pieśń proletariatu...

Długie lata więzienia.... Walka i tu nie ustaje — o godność człowieczą, o prawa, o uznanie więziennej komuny. Towarzysz Jerzy Pryma i tu nie zaprzestaje nauki, przechodzi kursy więziennego uniwersytetu.

W 1934 roku wywieziony do Rawicza, gdzie warunki są jeszcze gorsze — toż to przecie czasy wprowadzania regulaminu pana ministra „sprawiedliwości" Grabowskiego — zostaje w 1936, w wyniku potężnej akcji protestacyjnej w całym kraju za uwolnieniem więźniów politycznych, wypuszczony z więzienia. Bramy warsztatów stolarskich są przed tym wybitnie uzdolnionym fachowcem zamknięte; pracę znajduje tylko na krótko. Ale komunistę ,którego wychowała partia, nie mogą załamać prześladowania i nędza. Znów nawiązuje przerwane kontakty, działa na terenie związku zawodowego stolarzy i związku budowlanych, walczy o jednolity front w organizacjach związkowych, a w 1938 roku bierze czynny udział w kierownictwie strajku generalnego stolarzy i jest jednym z współorganizatorów strajku w fabryce „Hazel". Wybrany w 1939 roku przez robociarzy delegatem na kongres związków zawodowych branży budowlanej ,walczy na nim o polepszenie warunków życia robotnika, o prawa dla młodzieży, składa w imieniu towarzyszy rezolucję o likwidację Berezy Kartuskiej. Setki delegatów gorąco przyjmują ten projekt rezolucji ,ale — nie tylko oni są na sali. Na sali pilnie notuje te słowa policyjny agent. 15 stycznia 1939 roku — natychmiast po powrocie z kongresu — tow. Pryma zostaje aresztowany i wysłany do Berezy. Przechodzi przez całe piekło katowni, mającej na celu moralne i fizyczne wyniszczenie rewolucjonistów.

Komunistów nie można jednak złamać, komuniści wierzą w siłę ludu, komuniści wiedzą, że ich będzie zwycięstwo. Przynoszą je ludzie w szarych szynelach z gwiazdą czerwoną na czapce, którzy otwierają bramy Berezy we wrześniu 1939 roku — po ucieczce zbirów Kostki - Biernackiego. Towarzysze radzieccy serdeczną opieką otaczają więźniów, umożliwiając im powrót do twórczej pracy na terenach rozkwitającej nowym życiem Zachodniej Ukrainy. Jerzy Pryma obejmuje pracę w Radzie Związków Zawodowych, a potem kierownicze stanowisko w przedsiębiorstwie radzieckim.

Kiedy napad faszystów w 1941 roku przerywa proces budownictwa nowego życia, tow. Pryma udaje się w głąb ZSRR, gdzie wszystkie swe zdolności i energię poświęca pracy na odcinku gospodarczym, pełniąc odpowiedzialne, kierownicze funkcje. Towarzysze radzieccy kierują go na kursy techniczne do Świerdłowska, gdzie uzupełnia średnie studia techniczne.

Kiedy powstaje Związek Patriotów Polskich, Jerzy Pryma organizuje jego ogniwa terenowe najpierw w Świerdłowsku, a później jako przedstawiciel Zarządu Głównego ZPP, w Kijowie. Coraz pełniej ucieleśnia się wizja ukochanej Ojczyzny — już teraz Ojczyzny ludu pracującego. Wraca do niej towarzysz Pryma w 1946 roku. Powołany do pracy w Komitecie Centralnym Partii pełni funkcje instruktora i st. instruktora Wydziału Organizacyjnego, a w 1949 roku skierowany zostaje na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Szczecinie. Od 1951 roku jest I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Partii w Krakowie.

...Zasłuchana jest sala w kopalni im. Bieruta. Z prostych, skąpych słów powstaje opowieść o życiu członka partii, bojownika o jej sprawę. O życiu Jerzego Prymy, kandydata górników Zagłębia Krakowskiego, kandydata Frontu Narodowego. L. Cg.

Rezolucja II Kongresu Inżynierów i Techników Polskich

II KONGRES Inżynierów i Techników Polskich, który obradował w dniach 28—29 września br. w Warszawie, uchwalił jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą, że:

1 W okresie od pierwszego Kongresu Polskich Inżynierów i Techników w 1946 r. w Katowicach do II Kongresu kraj nasz dzięki władzy ludowej i jej planowej gospodarce, dzięki coraz wydajniejszej pracy klasy robotniczej, inteligencji pracującej i całego narodu osiągnął wspaniałe wyniki we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. W szczególności w coraz szybszym tempie rozwijał się przemysł

2 W coraz szerszym zakresie polska nauka i technika korzysta ze zdobyczy przodującej w świecie nauki i techniki radzieckiej.

3 Zostały stworzone dla polskiego inżyniera i technika niespotykane dotąd w historii naszego narodu możliwości kształcenia się, zdobywania doświadczeń i praktyki, realizowania najbardziej śmiałych i szerokich koncepcji i idei technicznych, stosowania i rozpowszechniania najnowszych osiągnięć nauki i techniki.

4 Państwo Ludowe otacza opieką inteligencję techniczną.

Zgodnie ze wskazaniami VII Plenum KC PZPR Kongres stawia przed inżynierami i technikami zadania skoncentrowania wysiłków na następujących węzłowych problemach.

A Śmielej i szerzej stosować nową technikę i organizację pracy.

B Rozszerzać i pogłębiać współpracę inżynierów i techników z przodownikami pracy i racjonalizatorami.

C Rozwijać powszechne szkolenie i doszkalanie zawodowe majstrów i robotników.

D Organizować i aktywizować zakładowe koła stowarzyszeń inżynieryjno - technicznych.

E Systematycznie pracować nad wzbogaceniem swej wiedzy fachowej i społecznej. Nieustannie podnosić swój poziom ideologiczny.

F Strzec dobra ogólnonarodowego przed najmitami imperialistów, demaskując i unieszkodliwiając wszelkie próby dywersji i sabotażu.

W zakończeniu rezolucji czytamy:

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika-patrioty, którego by nie napawały dumą wspaniałe osiągnięcia Planu 6-letniego.

Nie ma i nie może być inżyniera czy technika-patrioty, którego by nie porwałyby wspaniałe perspektywy Planu 5-letniego zbudowania potężnych baz energetycznych, uregulowania rzek, wprzęgnięcia sił przyrody w służbę człowieka.

Tej wielkiej sprawie budowy Polski silnej i radosnej, Polski Socjalistycznej — my inżynierowie i technicy oddamy całą naszą wiedzę i naszą pracę, nasze myśli i nasze serca.

Naszym programem jest Program Frontu Narodowego, program zjednoczonego narodu polskiego budującego nowe, szczęśliwe jutro.

W obliczu zbrodniczych zakusów imperialistów

naród polski jednoczy się we Froncie Narodowym

by bronić pokoju

i niepodległości swej Ojczyzny

NIE trzeba zbyt bujnej fantazji, aby wyobrazić sobie, jaką byłaby dziś sytuacja międzynarodowa naszego kraju, gdyby przed ośmiu laty, w wyniku drugiej wojny światowej, dostał się on w orbitę wpływów anglo - amerykańskich imperialistów.

Polska stałaby się wtedy — tak jak to było w tragicznych latach międzywojennego dwudziestolecia — półkolonią obcych kapitalistów, niemiłosiernie przez nich eksploatowaną i traktowaną jako baza antyradzieckich prowokacji wojennych.

Przedwrześniowa obszarniczo-burżuazyjna klika, dorwawszy się znowu do władzy, kontynuowałaby swoją politykę zdrady narodowej, politykę podporządkowania interesów narodu swoim własnym, klasowym interesom. Politykę rezygnacji ze znacznej części ziem polskich na Zachodzie w imię zachowania władzy klas panujących nad masami ludowymi i w imię zachowania panowania polskich magnatów na zagrabionych ziemiach ukraińskich i białoruskich.

Polska byłaby znowu krajem nędzy milionów ludzi, bezrobocia, biedaszybów, Berez Kartuskich, prymitywnej techniki i jeszcze bardziej zacofanego rolnictwa, krajem słabym, niezaradnym, bezbronnym, rozbitym wewnętrznie i żyjącym w wiecznej niezgodzie z sąsiadami.

Tak koszmarnie przedstawiałaby się wówczas sytuacja naszego kraju. Ale tak, na szczęście, nie jest ,bowiem Polskę przed ośmiu laty, nie „oswobodzili" anglo-amerykańscy imperialiści — sprzymierzeńcy hitlerowców, lecz prawdziwą wolność przyniosła nam zwycięska Armia Radziecka i walczące u jej boku Odrodzone Wojsko Polskie, a władzę w Polsce ujęli w swe ręce nie obszarnicy i kapitaliści, sprawcy klęski wrześniowej, lecz lud pracujący.

I dzięki temu Polska jest dziś krajem naprawdę suwerennym i niezależnym, a nie zmarshallizowaną półkolonią amerykańskich imperialistów. Dzięki temu zjednoczyła w swych granicach wszystkie rdzennie polskie ziemie i oparła się mocno o Bałtyk, Nysę i Odrę. Dzięki temu wszystkie jej granice są dziś granicami pokoju i przyjaźni. Dzięki temu jest krajem rozwijającej się techniki i coraz bardziej postępowego rolnictwa, krajem silnym — jak nigdy w swojej historii.

Front Narodowy, pod hasłami którego naród polski idzie obecnie do wyborów, w swoim Programie, którego realizacja przyniesie dalszy rozkwit naszej ojczyzny, sprecyzował jasno zasady polskiej polityki międzynarodowej.

Jest to polityka dalszego umacniania pokoju, niepodległości i pokojowego budownictwa w naszym kraju.

Jest to polityka umacniania przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami obozu socjalizmu i demokracji.

Jest to również polityka pokojowego współżycia i współpracy z krajami kapitalistycznymi, pod warunkiem, że będą one przestrzegały zasady równości, wykonywania przyjętych zobowiązań i nie wtrącania się w nasze wewnętrzne sprawy.

„Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości — stwierdza Program Frontu Narodowego — jest obóz wojny i ujarzmienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę".

W OBLICZU zbrodniczych zakusów amerykańskich imperialistów i ich hitlerowskich sprzymierzeńców na pokój świata, na całość i niezależność naszej ojczyzny — obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju, wzmacnianie jego obronności.

Nasza polityka uprzemysłowienia Polski prowadzi właśnie do wzmocnienia obronności naszej ojczyzny. Oczywiście, że musi to za sobą pociągnąć i pewne wyrzeczenia, ale wyrzeczenia te są konieczne dla zapewnienia krajowi bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju.

Jednocześnie ze wzmacnianiem obronności naszego kraju, zacieśniamy braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, zacieśniamy przyjacielską współpracę ze wszystkimi innymi krajami obozu pokoju.

Te proste i oczywiste dla każdego Polaka sformułowania, zawarte w Programie Wyborczym Frontu Narodowego, odpowiadają dążeniom mas pracujących naszego kraju, dążeniom wszystkich polskich patriotów, są wyrazem woli, myśli i pragnień olbrzymiej większości Polaków.

I dlatego cały nasz naród jednoczy się dziś w szeregach Frontu Narodowego — frontu dobrobytu, siły i szczęścia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(p)

Pasiaki polskie z wieku XII i XIII odkopano w Gdańsku

(Dokończenie ze str. 1)

WSZYSTKIE wykopane w Gdańsku tkaniny są wełniane, gdyż tylko wełna przetrwała szczęśliwie do dziś. len zaś uległ zniszczeniu.

Dzięki badaniom mikroskopowym udało się stwierdzić, że tkacze gdańscy z XII wieku używali trzech rodzajów wełny: strzyżonej, wyczesywanej i skubanej. Na wełnie strzyżonej znać cięcia nożyc, na wełnie skubanej zachowały się charakterystyczne cebulki włosów.

Co do barwników, jakimi się wówczas posługiwano, to zidentyfikowanie ich jest trudne. Badania są w toku a na odpowiedź trzeba zaczekać. Po usunięciu rdzy występują na tkaninach kolory pierwotne: czerwony, zielony i żółty w kilku odcieniach. Otrzymano je niewątpliwie ze swojskich barwników roślinnych.

Wśród tkanin można rozróżnić wyroby lepsze i gorsze, cieńsze i grubsze Trafiają się okazy z wyjątkowo delikatnej przędzy ozdobione haftem i pięknym ściegiem. Były to, należy przypuszczać, szaty odświętne.

Inne znów tkaniny są proste, bez żadnych ozdób, zaplamione smołą i żywicą. Te służyły rybakom na codzień, do ich ciężkiej pracy.

GDAŃSKIE Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego stara się obecnie ustalić jakie panowały stosunki społeczne w odkopanej osadzie. Zdaje się, że przędzenie nici należało do obowiązków kobiet, podczas gdy tkaczami byli mężczyźni. Świadczyłby o tym fakt, że pierwszy cech tkacki powstał w Polsce w wieku XIII musiał więc być poprzedzony przez wcześniejsze wyodrębnienie tego rzemiosła. J. J.

24 godziny w kraju

^ W dniu 29 września br. pow. Gliwice woj katowickie, przekroczył 90% rocznego planu skupu zboża. Chłopi tego powiatu którzy w pełni wywiązali się z obowiązku dostawy zboża, zwolnieni zostali z miarek i odsypów.

^ Bawiąca w Polsce delegacja naukowców angielskich, francuskich, belgijskich i duńskich przybyła do Krakowa, gdzie w czasie dwudniowego pobytu zwiedziła zabytki miasta, Nową Hutę, instytuty naukowo-badawcze i Uniwersytet Jagielloński.

24 godziny na świecie

* Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-tung przyjął 30 września premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbala.

* 29 września szef delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR przybyłej do Indii w celu wręczenia darów żywności i pieniędzy dla głodującej ludności, wręczył Hinduskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża czek na sumę 250.000 rupii. Przewodnicząca tego towarzystwa przekazała wyrazy serdecznej wdzięczności Związkom Zawodowym ZSRR za bezinteresowną pomoc dla głodującej ludności Indii.

* Dnia 29 września w Morecambe (Lancashire) rozpoczął się 51 doroczny kongres Labour Party. Na kongres przybyło 1224 delegatów.

* Władze greckie odrzuciły prośbę posła Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicowej (EDA) Catrinisa o pozwolenie na publiczny pogrzeb greckiego bojownika o wolność Gawryllidisa.

* W Dortmundzie zakończył swe obrady V zjazd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Z oficjalnych danych wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat SPD straciła sto tysięcy członków.

* Jak podaje czechosłowacka agencja telegraficzna Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników - Demokratów wystosowało do parlamentu angielskiego, francuskiego i zachodnio - niemieckiego pismo, w którym potępia boński układ wojenny i układ o tzw. „europejskiej wspólnocie obronnej" jako naruszające kartę NZ i sprzeczne z prawem międzynarodowym.

* W najbliższych dniach ukaże się na ekranach kin radzieckich nowy kolorowy film dokumentarny o budowie i otwarciu Kanału Wołga — Don.

* Dnia 28 września generał Nam Il zgłosił wobec strony amerykańskiej kategoryczny protest w związku z tym, że w dniu 26 września żołnierze amerykańscy w obozie jeńców wojennych na wyspie Czeczudo zranili 4 jeńców.

Październik 2 Czwartek	Teofila

Barszcz czerwony ze śmietaną.

Makaron z pomidorami.

Paluszki do herbaty.

Przepis na makaron. Pół kg gotowego makaronu („kolanek" lub „rurek"), pół kg pomidorów, duży pęczek włoszczyzny, łyżka masła, łyżka mąki, sól, pieprz, cebula. Makaron wrzucić na wrzątek, gdy się zagotuje odlać pierwszą wodę, zalać znów wrzątkiem i gotować. Jeszcze niezupełnie miękki odstawić z ognia przelać do garnuszka z zimną wodą i przykryć. Oddzielnie udusić włoszczyznę z cebulą, dodać następnie pomidory, chwilę poddusić, po czym jarzyny z pomidorami przetrzeć, dodać sól i zaprawić zasmażką z mąki i tłuszczu. Makaron odcedzić i wymieszać z gęstym sosem pomidorowym.

Przepis na paluszki. Pół kg mąki, 20 dkg masła, 15 dkg cukru, jajko, szklankę zsiadłego mleka, paczka cukru waniliowego. Masło z mąką przesiekać nożem, dodać cukier waniliowy, żółtko, mleko i wyrobić ciasto. Toczyć na stolnicy wałeczki i krajać je na 10-centymetrowe „paluszki". Ułożyć na blasze wysmarowanej tłuszczem, posmarować białkiem i posypać makiem. Piec na rumiano w średniogorącym piecu.

Idą ulicami Krakowa

Kiedyż i gdzie?

Na papierowych torbach, w których sprzedają nam w sklepach „wrocławską" mąkę pszenną, widnieją nalepki z napisem: „CZHS Paczkowano dn... przez Hurtownię... w...."

Jem kluski, zrobione właśnie z tej mąki i zastanawiam się, po co w ogóle nalepia się nalepki o powyższej treści, skoro nigdy nikt ich nie wypełnia.

A przypuśćmy, że któryś z konsumentów będzie niezadowolony z jakości mąki. Zechce złożyć reklamację. Co zrobi? Przeczyta treść nalepki, no i co? Zauważy, że takich karteczek wydrukowano 40.000.000 szt. Chyba dla ozdoby torebek. (AB)

Poszwa z przynależnościami

Do działu naszych spacerków — przyszła pewna młoda mężatka. Nic nie mówiąc — rozwiązała mały pakiecik i zdumionemu redaktorowi wręczyła... majteczki. Dziecinne majteczki!

Okazało się, że w sklepie PSS nr 174 przy ul. Długiej 31 sprzedawano dnia 26 września br. — poszwy pościelowe. Ale nie wszystkim! Mogli je nabyć tylko ci, którzy zgodzili się na równoczesne kupno (za jedne 6 zł 50 gr) dziecinnych majteczek.

Korzyść z takiego postawienia sprawy — jest obustronna. Bo personel sklepu upłynnił szybko remanenty, a majteczki przydadzą się dla dziecka. Dobrze jednak byłoby, żeby osobom bezdzietnym dodawano jeszcze dziecko do tych majteczek. Wtedy dopiero kupno poszwy opłacałoby się całkowicie! (b. c.)

Rozkład letni lotów przedłużony do 31 października

Samolot stał się obecnie najwygodniejszym i najlepszym środkiem komunikacji. Krakowianie najchętniej korzystają z usług linii lotniczych, przy czym najwięcej amatorów posiada zawsze linia lotnicza Warszawa — Kraków. Dlatego też okres zwiększonej ilości lotów przewidziany na miesiące letnie, przedłużony zostanie do 31 października br.

I tak z Krakowa do Warszawy odlatywać będą samoloty o godz. 6.50 i 16.15.

Poza tym kursować będą samoloty z Krakowa przez Łódź i Poznań do Szczecina. Odlot nastąpi o godz. 12.20. W Poznaniu pasażerowie otrzymają natychmiastowe połączenie do Szczecina.

Autobus PLL „Lot" odjeżdża z placu Św. Ducha na 30 minut przed każdym planowym startem samolotu i przewozi pasażerów na lotnisko.

Od 1945 do końca 1951 roku 512 krakowskich wsi otrzymało światło elektryczne

a od 1950 r. doprowadziliśmy prąd do 18 PGR, 31 ośrodków spółdzielczych i wszystkich POM naszego województwa

POKOLENIE nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanych przez nas trudności — czytamy w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

DZIEŁO trudne i niezbędne". Aby lepiej zrozumieć te słowa, wystarczy sięgnąć po któregokolwiek z dalszych, jakże pełnych treści zdań Programu.

„Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu" — to już nie zapowiedź koniecznych zmian, lecz dokonany fakt, zwycięsko ukończona batalia na odcinku potwornego zaniedbania kulturalnego naszej wsi i miasta. Na innych odcinkach trwa uparta walka o nowe, jaśniejsze życie. Użyte tu określenie nie znalazło się przypadkowo: „jaśniejsze życie" wsi to nie literacka przenośnia.

„Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne". I znów ta część Programu Wyborczego nie mówi o jakiejś odległej przyszłości, o trudnym do zrealizowania projekcie, to konkretna, realnie istniejąca rzeczywistość, to walka o kulturę materialną wsi, to walka, która już przyniosła wyniki, a która trwa i z nie słabnącym uporem prowadzona będzie dalej.

WYMOWA CYFR

CYFRY są najbardziej przekonywające, a więc zwróćmy się do cyfr. — W okresie do 1945 r. w interesującym nas, bliskim woj. krakowskim, na około 2.000 gromad, zelektryfikowanych było zaledwie 115. A teraz powróćmy jeszcze raz do Programu Wyborczego Frontu Narodowego:

„Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków nie wystarczy 8 lat" — czytamy dalszy wyjątek. Lecz już 8 lat wystarczyło, aby liczba zelektryfikowanych gromad w naszym województwie wzrosła prawie 6-krotnie.

W okresie od 1945 r. do końca 1951 r. — 512 wsi w woj. krakowskim otrzymało jasne światło elektrycznych żarówek.

ROZBŁYSŁO ŚWIATŁO

PRZYŁĄCZANIE do sieci poszczególnych gromad odbywa się planowo, z uwzględnieniem najbardziej istotnych potrzeb życia gospodarczego. Do Centralnego Zarządu Elektryfikacji Rolnictwa napływają setki listów korespondentów wiejskich, domagających się doprowadzenia światła do ich gromad.

Poza stałym przyłączaniem do sieci coraz to nowych gromad, Państwo w okresie przeprowadzania planowej elektryfikacji, a więc od początku 1950 r. (licząc również obecnie przeprowadzane prace, które zostaną zakończone w 1952 r.) doprowadziło prąd do 18 PGR, 31 ośrodków spółdzielczych i wszystkich POM woj. krakowskiego. W województwie naszym pracuje w chwili obecnej ponad 2.500 silników elektrycznych.

Nie zapomniano również o gospodarstwach, znajdujących się co prawda w gromadach dawniej zelektryfikowanych, lecz — z powodu dużej odległości od zasadniczego skupiska domów — nie włączonych do sieci. Na przykład w jednym tylko roku 1951 doelektryfikowano 3.184 zagrody, rozciągając sieć niskiego napięcia na przestrzeni 104 km.

Te kilka obiektywnych, suchych na pozór cyfr, to rozciągnięte ponad polami druty elektryczne — najpiękniejszy symbol sojuszu robotniczo - chłopskiego — to jeden z wielu siedmiomilowych kroków, jakimi — wspólnym wysiłkiem całego narodu — w niedługim czasie musimy nadrobić wiekowe zacofanie wsi. (Gr)

Uroczyste zakończenie „Miesiąca Budowy Warszawy" w Krakowie

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki odbyło się uroczyste zakończenie „Miesiąca budowy Warszawy".

W pierwszym punkcie programu wystąpił Zbigniew Cybulski recytując wiersze Dobrowolskiego i Brzechwy o Warszawie. Następnie naczelny planista Nowej Huty inż. Ptaszycki mówił o odbudowie i rozbudowie stolicy i gigantycznym wysiłku robotników warszawskich budujących nową socjalistyczną Warszawę. W części artystycznej wystąpiła znana pianistka Regina Smendzianka. Artystka odegrała kilka utworów Chopina, wywołując wśród licznie zebranej publiczności prawdziwy entuzjazm. Długo niemilknące brawa zmusiły Reginę Smendziankę do trzykrotnego bisowania.

W czasie imprezy 3 małe krakowianki zbierały datki na SFOS i tym razem jak zwykle krakowianie nie szczędzili pieniędzy dla swojej stolicy.

(mar.)

Wszystkie szkoły podstawowe w Krakowie posiadają biblioteki

Na ostatnim posiedzeniu Komisji Oświaty Miejskiej Rady Narodowej omawiano między innymi sprawę bibliotek szkolnych. Ze sprawozdania wynika, że w Krakowie istnieją 83 biblioteki szkolne to znaczy, że wszystkie szkoły, w tym podstawowe posiadają księgozbiory. 4 szkoły posiadają biblioteki wzorcowe, prowadzone wg najnowszych wymagań, wszystkie biblioteki dysponują 71.053 podręcznikami dla młodzieży, 11.915 dla nauczycieli. W ubiegłym roku szkolnym do wszystkich bibliotek zakupiono jeszcze 4.234 podręczniki dla nauczycieli i 11.915 książek dla młodzieży.

Biblioteki na terenie szkół podstawowych cieszyły się dużą frekwencją o czym świadczy fakt, że w ub. roku szkolnym uczniowie przeczytali z nich 265.544 podręczniki, średnio więc jeden uczeń korzystał z 10 podręczników. (cz)

Nowy system pracy referatu kwaterunkowego

Ostatnio wprowadzono w Miejskiej Radzie Narodowej nowy system przy składaniu podań, dotyczących przydziału mieszkań. Zamiast poszczególnych referentów podania przyjmować będzie koordynator, który po zapisaniu imienia, nazwiska oraz przyjęciu podania petenta skieruje je do odpowiedniego obwodu.

Koordynator przyjmować będzie między godziną 9 a 13 w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia.

Autorem pomysłu jest naczelnik Wydziału Gospodarki Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Szczygieł. Nowy system ułatwia znacznie prace referatu kwaterunkowego MRN, pozwoli przyjąć większą niż dotychczas ilość petentów (zamiast 80 na tydzień, 60 w jednym dniu) oraz umożliwi zlikwidowanie wszystkich zaległości do końca grudnia br. (mar)

Zapisz się do LIGI LOTNICZEJ

Odpowiedzi REDAKCJI

Antoni Seifert, Kraków. Uważamy za wskazaną interwencję komitetu blokowego. Gdyby to nie skutkowało, radzimy fakt zakłócania spokoju zgłosić Milicji Obywatelskiej. (2468)

Zdzisław Zdybalski, Kraków. Sprawę zbada Państw. Inspekcja Handlowa. Rezultat zakomunikujemy. (2469)

Franciszek Wójcik, Nowa Huta-Pleszów. Prosimy o podanie dokładnego adresu, celem przesłania nagrody konkursowej. (k.)

Stefan Rzymek, Kraków. Sprawą zainteresowaliśmy Miejskiego Konserwatora. (2473)

Stała Czytelniczka A. B., Kraków. Ilość miejsc w szkole jest już całkowicie wyczerpana. Należy rozpocząć starania w czerwcu 1953 r. (2407)

Andrzej Pajor, Kraków. Przekazaliśmy sprawę do zbadania dyrekcji PSS. Wynik zakomunikujemy. (2486)

„Obserwator", Kraków. W sprawach kiosków otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie z Prezydium MRN. Z treścią możemy Pana zapoznać w Redakcji. (1988)

I. Warska, Kraków. Informuje nas Prezydium MRN, iż opóźnienie w wypłacie spowodowane było rozpoczęciem postępowania odwoławczego. Postępowanie to ukończono w czerwcu br. i wypłata należy obecnie do kompetencji ZUS w Warszawie. (1912)

Maria Klimek, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji. (2465)

Marian Ryszka, Kraków. Sprawę badaliśmy — będziemy interweniować. (2298)

Maria Stasik, Kraków. Odpowiedzi na zażalenie udzielił komitet blokowy już w dniu 18 lipca br. (2428)

Kazimiera Modelska, Kraków. Dyrekcja Miejskiego Przedsięb. Wodoc. Kanalizacji w odpowiedzi na naszą interwencję wyjaśnia, że przyczyną zalewania piwnic było zatkanie przewodów kanalizacyjnych. Obecnie dokonywany jest remont tych przewodów. (2381)

CO·GDZIE·KIEDY

Teatry

Teatr im. Słowackiego — godz. 19 „Król i aktor".

Teatr Stary — (duża sala) godz. 19 „Kruki", (mała sala) „Trzydzieści srebrników".

Teatr Rapsodyczny — godz. 19.15 „Polonez imć Pana Bogusławskiego".

Teatr Młodego Widza — godz. 19.30 „Powrót posła".

Teatr Groteska — godz. 19 „Igraszki z diabłem".

Cyrk nr 4 (na Błoniach) godz. 19.30.

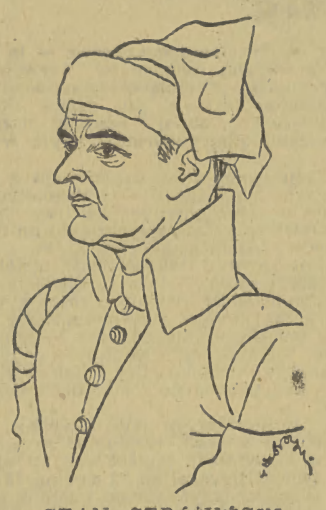

STAN. STRÓŻYŃSKI w „Polonezie imć Pana Bogusławskiego" w rysunku Juliana Żebrowskiego.

Kina

Apollo: „Skazana wioska" g. 15, 17,45 20.30.

Młoda Gwardia: „W dni pokoju" — g. 15.30, 17.45, 20.

Sztuka: „Diabelska grań" g. 15, 17,45, 20.30.

Uciecha: „Ditta" 15, 17,45, 20.30.

Wanda: „Człowiek bez jutra" godz. 15,45, 18, 20.15.

Warszawa: „Rzym miasto otwarte", g. 15, 17.45, 20.30.

Wolność: „Śluby kawalerskie", godz. 15.45, 18, 20.15.

Chemik: „Małżeństwo aktorki" g. 19.

Dworcowe: Polska kronika filmowa, „Jutro jest bliżej", „Węgiel", „Słoń i mrówka" g. 16 — 24.

Wystawy

Otwarte od godziny 9 do 15, w niedziele i święta od 9 do 16.

Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne.

Wystawa w Domu Szołayskich (Plac Szczepański).

Pałac Sztuki — Wystawa Okręgowa Z. P. A. P.

Muzeum Etnograficzne: „Polskie tańce ludowe".

Wystawa: „Dawne warownie Krakowa" w murach florjańskich.

Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk, wystawa kilimów i porcelany.

Dyżury

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1, telefony: 222-22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacja o wypadkach tel. nr 291 91.

DYŻURY APTEK

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogilska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 73, Bohaterów Stalingradu 77.

Komunikaty

W dniu 3.10 br. o godz. 19 w sali „Domu Technika" w Krakowie, ul. Straszewskiego 28, 2 p. odbędzie się odczyt inż. Śliwińskiego Mieczysława i inż. Watorskiego Jana pod tytułem „Sprawozdanie i przeniesienie uchwał 2 Kongresu Inżynierów i Techników w Warszawie". Odczyt organizuje Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa oddział w Krakowie.

RADIO

CZWARTEK

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 — Dziennik poranny. 6.50 Koncert rozrywkowy. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Stylizowana muzyka ludowa. — 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Piosenki radzieckie. 13.15 Popularna muzyka symfoniczna. 14.00 Program dnia. 14.03 Informacje. 14.10 Dla kl. 1 aud. słowno-muzyczna pt. „Pisze kreda po tablicy". 14.30 Aud. dla kl. 6. słuchowisko pt. „Pierwsze dni w Świerkowie". 14.50 „Melodie swojskie". 15.09 Komunikat o stanie wód. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Utwory kompozytorów francuskich na flet. — 16.15 „Nowa Huta" — pieśń. 16.20 — Dziennik krakowski. 16.30 Popularna muzyka radziecka. 16.45 Znany uczony krakowski kandydat na posła — audycja w opracowaniu A. Hollanka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Berżeratki francuskie śpiewa A. Kawecka. 17.35 „Zwycięski sztandar" — pieśń Olearczyka. 17.40 Wiązanki operetkowe. 18.00 „Nasza ziemia" — pieśń A. Gradsteina. 18.05 Utwory wiolonczelowe gra Pierre Fournier. 18.20 „Z Nowej Huty". 18.40 Muzyka operowa. 19.20 Mówią nasi korespondenci — audycja w opracowaniu J. Pierzchalskiego. — 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert życzeń. 20.30 Te, które pojadą na zjazd do Łodzi — felieton I. Wierzbanowskiej. 20.40 Wariacje wokalne i instrumentalne. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.30 Kalendarz ulubionych melodii. 21.45 Odpowiedzi Fali 49. 21.55 Reportaż literacki. 22.15 Polska muzyka kameralna. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Czajkowski: VI Symfonia w wyk. wielkiej orkiestry symfonicznej WRK. 23.50 Ost. wiadom.

Załoga Krakowskich Zakładów Odzieżowych REALIZUJE ZOBOWIĄZANIA podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

ZAŁOGA Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w poważnej części zrealizowała zobowiązania podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

ZESPOŁY konfekcji ciężkiej wykonały przedterminowo plan miesięczny na wrzesień. Również pracownicy produkcyjni, którzy podjęli się wykonać dodatkowo 1940 sztuk konfekcji większą część zobowiązań już zrealizowali.

W wykonaniu zobowiązań wyróżniają się zespoły: W. Michalskiego, M. Gryczan, J. Juchy, i W. Stachury. Zespół Władysława Michalskiego, który postanowił wykonać w ciągu 2 miesięcy ponad 600 par spodni, zameldował o przedterminowym wykonaniu zobowiązania. Pracownicy zespołu J. Juchy podwyższyli podjęte poprzednio zobowiązanie i wykonają ponad plan zamiast 240 sztuk marynarek prawie 390. Pozostałe zespoły osiągają również dobre wyniki.

Cała załoga pracując metodą Lidii Korabielnikowej zaoszczędzi 141.000 m. nici, ponad 1000 sztuk igieł maszynowych oraz około 80 kg oliwy. Realizacja podjętych zobowiązań przyczyni się również w dużym stopniu do podniesienia jakości produkcji.

Również pracownicy umysłowi, którzy niezależnie od zobowiązań dotyczących zapewnienia starannej opieki technicznej zespołom produkcyjnym, podjęli się brać czynny udział w pracach społecznych, wywiązując się jak najlepiej ze swych obowiązków. (mik.)

Czytelnicy piszą:

O WYPIEK CHLEBA W 1-KG BOCHENKACH

W handlu uspołecznionym niemal wyłącznie natrafia się na 2-kilowe bochenki chleba. Przeważająca większość nabywców kupuje 1 kg i powstaje stąd konieczność krajania bochenka, co personel sklepu nie zawsze chętnie czyni. Zdarzają się również przy krajaniu chleba straty na wadze. Dlatego też klienci proszą zakłady piekarnicze o przerzucenie wypieku raczej na chleb o wadze 1 kg. (2297)

„Echo" działa

WYDANO POLECENIE

Wisi i grozi — pisaliśmy w sierpniu o grożącym zawaleniem się balkonie przy ul. Poselskiej 20. Podparty belkami balkon zostanie naprawiony. Przeprowadzenie tych robót Prezydium MRN zleciło administracji wspomnianego budynku. (2491).

WINNYCH UKARANO

Tylko według wagi **netto** sprzedawać należy towar. Nie przestrzegał tego zarządzenia sprzedawca przy stoisku PSS nr 7, dlatego też udzielono mu za to upomnienia. Ukarano również surowym upomnieniem ekspedienta zatrudnionego przy stoisku PSS nr 5, gdyż stwierdzono, że odnosi się on w sposób lekceważący i nieuprzejmy do kupujących.

ZBIERAMY ZŁOM

Nie wystarczy zebrać złom — nagromadzone zapasy należy przekazać do spółdzielni „Dozór", której zlecono zbiórkę oraz skup złomu na terenie naszego miasta. Leżący przez dłuższy okres czasu w zapomnieniu złom, zebrany przez mieszkańców z ulicy Czarnowiejskiej, oddano wreszcie do właściwej zbiornicy. (2083)

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa".
Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków Wiślna 3, II p.
Administracja: RSW „Prasa" — Wiślna 3, III p. tel. 558-63
Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 46, I p. tel. 221-63.
Konto w N. B. P. nr 31/110/161.
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 219-43, dział teren 546-34, dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w g. 10—17), dział sportowy i „Piłkarz" — Wielopole 1, IV p., tel. 143-53. Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11, sekretariat redakcji 10 — 15
Warunki prenumeraty: mies. — 4.50 zł, kwart. — 13.50 zł, półrocznie — 27 zł, rocznie — 54 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Drukarnia: RSW „Prasa"
Zam. nr 2567 3 — B — 25825

„Echo" wyjaśnia...

NOWE MEGAFONY

Kiepska aparatura — stwierdzają liczni podróżni przebywający na peronach dworca krakowskiego. Na próżno bowiem usiłują zrozumieć treść zapowiedzi nadawanej przez megafony dworcowe o ruchu pociągów. Z wyjaśnień DOKP Kraków dowiadujemy się, że w najbliższym czasie zainstalowane zostaną na peronach dworca nowe megafony z odpowiednią aparaturą. (2466).

NAPRAWĘ PRZEWIDZIANO

Nawierzchnia ulicy Zyblikiewicza wymaga gruntownej naprawy. Prezydium MRN informuje nas, że w roku bieżącym jedynie najbardziej zniszczone odcinki drogi zostaną wyszutrowane. W roku przyszłym ulica Zyblikiewicza otrzyma trwałą nawierzchnię.

OD MARCA

Zbyt długo trwa już remont łaźni „Paryskiej". W toku robót remontowych wyłoniła się konieczność zainstalowania nowego pogrzewacza. Ta właśnie okoliczność wpłynęła na spóźnienie remontu. Jak wyjaśnia Prez. MRN — dostawę tzw. pogrzewacza przewiduje się na IV kwartał bieżącego roku. Miejmy nadzieję, że z początkiem przyszłego roku łaźnia zostanie oddana do użytku. (2492).

Dodatkowe wydawanie bonów mięsno-tłuszczowych

Wydział Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że dodatkowy rozdział bonów mięsno - tłuszczowych za m-c październik br. odbędzie się w dniach od 7 do 9 października br. w lokalu przy ul. Manifestu Lipcowego 29.

Zakłady pracy pobiorą bony według terminarza: 7 bm. zakłady i związki posiadające numery ewidenc. od 1—400, 8 bm. — od 401—800 i 9 bm. — od 801—wzwyż.

Terminów powyższych należy bezwzględnie przestrzegać, gdyż zgłoszenie się w innym dniu może narazić zakład pracy na niezałatwienie sprawy.

Rejestracja dodatkowa wydanych bonów odbędzie się od 7 do 13 bm. i nie będzie przedłużona.

Echo SPORTOWE

Dramatyczna seria Kiszkurny

pogrzebała nadzieję na złoty medal

A wszystkiemu była winna nieproszona chmura

WSPOMINALIŚMY już niejednokrotnie, że strzelanie wyczynowe — to trudny sport, wymagający od zawodnika wielkiej odporności nerwowej i wysokich walorów fizycznych oraz psychicznych. Chętnie czytamy o sukcesach naszych sportowców i nie zawsze zastanawiamy się jak ciężką drogę przebyć musiał zawodnik, aby ten sukces uzyskać. Mniej i rzadziej piszemy o niepowodzeniach. A właśnie te niepowodzenia niejednokrotnie kryją w sobie wiele załamań i tragedii.

Zaznajomimy dziś Czytelników z jedną z takich tragedii — z dramatyczną serią naszego olimpijczyka, trzykrotnego mistrza świata w strzelaniu do rzutków — Józefa Kiszkurno.

Dość krótko i sucho prasa podała w czasie trwania XV Igrzysk Olimpijskich, że Polak Józef Kiszkurno zajął w strzelaniu do rzutków dziewiąte miejsce. Wynik ten — mówiąc szczerze — sprawił nam wiele zawodu. Kiszkurno był typowany na medalistę. Czy Polak zawiódł? Czy przeliczono się z jego możliwościami?

W pierwszym dniu zawodów, po trzech seriach, Kiszkurno prowadził w klasyfikacji najlepszych strzelców świata! Uzyskał on 72 pkt na 75 możliwych. Trzykrotnego mistrza świata dobrze poznali w Helsinkach jego dawni przeciwnicy: Anglicy, Finowie, Szwedzi i Niemcy. Poznali go, gdyż takiego strzelca, jakim jest Kiszkurno — łatwo się nie zapomina.

WSPANIAŁA TECHNIKA

Podczas strzelania w Helsinkach Kiszkurno był centralnym punktem zainteresowania wszystkich fachowców. Trener radziecki Burdienko, równocześnie kierownik ekipy strzeleckiej ZSRR, znany teoretyk strzelectwa rzutkowego i autor obszernego podręcznika strzelania, specjalnie uważnie obserwował naszego reprezentanta. Zwrócił uwagę zawodnikom radzieckim na wspaniałą technikę Kiszkurny i na jego zautomatyzowane tempo strzelania. Stoper trzymany przez Burdienkę wykazywał stale te same ułamkowo-sekundowe odstępy czasu między jednym strzałem a drugim. Kiszkurno budził podziw. Wszyscy typowali go na zdobywcę złotego medalu.

Powróćmy na chwilę do olimpijskiej strzelnicy w Helsinkach. Przedpole na tle szaro-żółtawych skał, stanowiło fatalne tło dla czarno-żółtych rzutków. (Normalnie rzutki bywają biało-żółte).

Józef Kiszkurno ma 57 lat, strzela w okularach. Pierwsze trzy serie oddał w warunkach, kiedy oświetlenie było dobre i rzutki w promieniach słońca kontrastowały z tłem.

Jest popołudnie godz. 16.30, Polak zaczyna strzelać czwartą serię.

OGARNIA NAS PRZERAŻENIE

— Patrzymy w niebo — opowiada inż. Korolkiewicz, kierownik polskiej ekipy strzeleckiej — i ku naszemu przerażeniu widzimy nadciągające czarne chmury. Zdenerwowani patrzymy na Kiszkurnę. Nadrabia miną, ale zerka z niepokojem na ciemniejące niebo. Za chwilę słońce gaśnie. Oświetlenie jesct podłe i zdajemy sobie sprawę, że przy jego wzroku nie pomoże nawet najlepsza technika strzału i najszybsze złożenie.

Kolej na Kiszkurnę. Z prawej strony wylatuje w górę rzutek. Pada strzał — chybiony, niestety... Kiszkurno znów składa się do strzału, ale pali — prawie na oślep — w lewo, podczas gdy rzutek frunie w górze po prawej stronie.

Znów pudło!...

Było zupełnie szaro. Kiszkurno strzelał na wyczucie...

Ostatecznie stracił pięć bezcennych punktów. Na 25 możliwych — trafił zaledwie... 20.

Tak rozwiały się nasze marzenia o złotym medalu olimpijskim.

PO RAZ PIERWSZY ZAWIODŁY NERWY

Przyszedł drugi dzień zawodów. W całej swej karierze strzeleckiej jeszcze nigdy Kiszkurno nie przegrał w rozgrywce, przy równej ilości punktów. Gdyby nie strata aż pięciu punktów w jednej serii, Kiszkurno na pewno nie pozwoliłby sobie odebrać prowadzenia.

Ale teraz zdawał sobie sprawę, że walczy na straconej pozycji. I to po raz pierwszy załamało go nerwowo. Uzyskał 93 pkt. A przecież w kraju przed wyjazdem na Olimpiadę uzyskał 99 pkt.

— Najwięcej boli mnie to — oświadczył po zawodach — że nie mogłem zdobyć dla naszych barw żadnego medalu, który był nam tak potrzebny.

Co znaczą nerwy w strzelaniu — to wystarczy podać, że rekordzista świata Węgier Halasy, strzelający po Kiszkurnie w tej samej tragicznej czwartej serii, zrobił 9 „pudeł", rzecz po prostu nieprawdopodobna u strzelca takiej klasy.

Tak więc, drobna napozór rzecz: chmura na niebie i zmiana oświetlenia zaważyły o wyniku i zniweczyły nasze nadzieje na medal.

Z. Dall

Mistrzostwa szachowe Polski

W dniach od 4 — 31 października odbędzie się w Katowicach turniej szachowy o indywidualne Mistrzostwo Polski. Do turnieju tego, który jest największą wewnętrzną imprezą szachową zakwalifikowani są m. in.: następujący zawodnicy: dr Arłamowski (Ogn. Kr.), Balcarek (Ogn. Bytom), Bolesławski (WDKZZ Katowice), Ciejka (Kol. Kr.) Gawlikowski (Kol. W-wa), Litmanowicz (CWKS W-wa), Makarczyk (Wł. Łódź), Plater (Ogn. W-wa), Pytlakowski (CWKS W-wa), Śliwa (Ogn. Kr.), Tarnowski (Sp. Kr.), Woźniak (Kol. Kr.).

W dniu dzisiejszym o godz. 15 rozegrane zostanie na boisku w Dąbiu spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pomiędzy drużyną Spójni MHD Kraków a Kolejarzem Wieliczka.

*

Na kortach Gwardii i Kolejarza rozpoczął się I turniej Tenisowy Kół Sportowych ZS Budowlani z udziałem 6 drużyn.

W tej chwili zdecydowanie prowadzi ZS Budowlani „Miasto - Projekt" wygrywając 4:0 z Krak. Biurem Proj. Bud. Przem.

W meczu juniorów ZS Budowlani z KPZB I może nastąpić niespodzianka wobec dobrej postawy młodzików.

Dalsze spotkania w turnieju odbywają się codziennie.

*

Sekcja Motorowa „Gwardia" przy współpracy Zarządu Okręgu PZMot. organizuje w niedzielę 5 października wyścigi motocyklowe, przewidziane w kalendarzyku imprez jako IV eliminacja do mistrzostw strefowych, a w tym wypadku mistrzostw strefy południowej.

Wyścig poprowadzony będzie trasą alei Trzech Wieszczów, o długości okrążenia 2450 metrów. Przewidziane są następujące biegi: w klasie 250 ccm, 125 ccm, do 350 ccm i ponad 350 ccm, czyli w klasie popularnie zwanych „pięćsetek".

Organizatorzy zaprosili na wyścig strefowy następujących zawodników kadry narodowej: Jerzego Dąbrowskiego, Andrzeja Żymirskiego, Zbigniewa Kupczyka, Szczurowskiego, Puzia, Markowskiego, Stanisława Bruna.

*

W nadchodzącą sobotę 4 bm. o godzinie 15 na stadionie Włókniarza przy ul. Barskiej, rozegrane zostanie ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją kursu trenów a kołem Sportowym Włókniarz — Garbarnia.

W drużynie kursistów zobaczymy wielu znanych zawodników, kilku b. reprezentantów Polski, jak Brzozowski, Waśko, Łańko, Jezierski, Głowacki, Jabłoński I, Kisieliński, Lemiszko, Artur, Górski, Kazimierowicz i Hogendorf.

Dochód z meczu przeznaczony jest na budowę Warszawy.

*

W najbliższą niedzielę, tj. dnia 5 bm. odbędzie się na trasie Pasternik—Dulowa — Pasternik wyścig kolarski o puchar WKKF na trasie 50 km.

Zbiórka zawodników w dniu zawodów na miejscu startu (Pasternik), zgłoszenia przyjmuje sędzia główny.

Dla niestowarzyszonych w tym samym dniu i o tej samej godzinie odbędzie się wyścig kolarski na trasie 15 km.

*

W Nowej Hucie rozegrano towarzyski mecz szachowy pomiędzy drużynami ZS Kolejarz PRD Kraków a KS Ogniwo Nowa Huta. Mecz, który rozegrano na jedenastu szachownicach zakończył się zwycięstwem szachistów Ogniwa 8,5:1,5. Punkty dla Ogniwa uzyskali **Spyrka, Garbień, Płatek, Huetter, Siwek, Ganda, Włodarski, Cygan i Słysz**, dla Kolejarza **Jarosz i Frank.**

SKS TECHNIK — UNIA KALWARIA 6 : 2 (2 : 2)

W ubiegłym tygodniu drużyna piłkarska SKS Technik przy Państw. Technikum Telekomunikacyjnym rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z ZS Unia Kalwaria. Zwyciężyli uczniowie krakowscy 6:2 (2:2).

Bramki zdobyli dla SKS — **Drożdziewicz (2), Malinowski, Szymański, Ciupka, Hopkowicz** po jednej.

W drużynie Unii wyróżnił się **Pacut.**

Atrakcyjne zawody w piłce ręcznej

Liczni krakowscy miłośnicy piłki ręcznej będą mieli w dniu dzisiejszym tj. w czwartek 2 bm. okazję zobaczenia atrakcyjnych zawodów siatkówki i koszykówki. Jako przeciwnicy zmierzą się reprezentacyjne drużyny działaczy piłki ręcznej oraz dziennikarzy sportowych.

W zespole działaczy zobaczymy szereg dawnych czołowych zawodników z olimpijczykami dr. Stockiem i Kopowskim na czele. Prócz wymienionych grać będą również: mgr. Mochnacki, J. Grójecki, kpt. Bednarski, St. Berwid, J. Seifert, J. Spytkowski, Rapciak, J. Janowski i M. Janowski, Hajto i Speidel.

Drużyna krakowskiej prasy sportowej pilnie przygotowała się do zawodów przeprowadzając kilka intensywnych treningów. Dziennikarze, wśród których zobaczymy m. in. red. red.: Eglera i Podkowę z „Gazety Krakowskiej" oraz Dobosza, Ślusarczyka i Tolińskiego z „Echa Krakowskiego", znajdują się w dobrej kondycji i zapowiadają, że nie poddadzą się bez zaciętej walki.

Zawody rozegrane zostaną w sali MDK przy ul. Krowoderskiej.

Początek imprezy, z której dochód przeznaczony jest na budowę Warszawy o godz. 19.

Ciekawa seria imprez w Klubie TPP-R

Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie w lokalu wojewódzkiego Klubu TPPR — w Krakowie przy ul. Batorego 14 organizuje następujące imprezy:

We czwartek 2 października o godz. 18.30 — wieczór literacki z odczytem pt.: „Inteligencja w sztukach Maksyma Gorkiego". Wygłosi ob. Józef Maśliński. Odczyt będzie ilustrowany recytacjami wyjątków dzieł M. Gorkiego.

W piątek 3 października godz. 18.30 odczyt pt. „Podstawy współczesnej biologii", który wygłosi prof. U. J. Zbigniew Kamiński. Po odczycie dyskusja i film.

W sobotę 4 października o godz. 19 spotkanie towarzyskie aktywu TPPR — połączone z występami artystów krakowskich.

Wstępy na wszystkie powyższe imprezy dla członków i sympatyków TPP-R — bezpłatne.

Czołowe drużyny siatkówki i koszykówki utworzą klasę wojewódzką

Mistrzostwa rozpoczną się na wiosnę 1953 roku

OSTATNIO odbyło się w Krakowie zebranie zarządu sekcji piłki ręcznej WKKF, na którym omawiano sprawę utworzenia klas wojewódzkich w piłce koszykowej i siatkowej drużyn męskich i żeńskich. W wyniku dyskusji, postanowiono utworzyć klasę wojewódzką, która obejmować będzie czołowe drużyny siatkówki i koszykówki.

DO klasy wojewódzkiej w piłce siatkowej kobiet zakwalifikowano na podstawie reprezentowanego poziomu następujące drużyny: **Gwardia Kr., Ogniwo Tarnów, Unia Kartonaże, AZS Kr., OWKS Kr., Ogniwo Kr., Włókniarz Kr., Kolejarz Nowy Sącz, Unia Tarnów i Stal Chrzanów.** W klasie siatkarzy znalazło się 12 zespołów: **AZS Kr., Kolejarz Kr., Spójnia Kr., OWKS Kr., Gwardia Kr., Ogniwo Tarnów, Górnik Bochnia, Stal Chrzanów, Stal Tarnów, Unia Tarnów, Włókniarz Andrychów i Unia Kalwaria.**

Rozgrywki mistrzowskie rozpoczną się na wiosnę przyszłego roku. Regulamin przewiduje spadek dwu najsłabszych zespołów, na miejsce których zaawansują dwie najlepsze drużyny z klasy powiatowej.

W skład klasy wojewódzkiej w koszykówce kobiet powołano zespoły: **OWKS Kr., Gwardia Kr., Ogniwo Kr., Ogniwo Tarnów, Unia Kartonaże, Górnik Wieliczka, Budowlani Kr. i AZS Kr.**

Do klasy wojewódzkiej koszykarzy wyznaczono drużyny: **Spójnia Kr., Kolejarz Kr., Włókniarz Kr., Ogniwo Bronowice, Budowlani Kr., AZS Kr., Górnik Bochnia, Włókniarz Andrychów, Unia Kartonaże, Stal Chrzanów, OWKS Kr., Budowlani Nowa Huta oraz rezerwy Gwardii i Ogniwa.**

Z klasy mężczyzn, która rozgrywać będzie mistrzostwa w dwu grupach spadają do kl. powiatowej 2 najsłabsze drużyny z klasy kobiet — jedna. Rozgrywki mistrzowskie w piłce koszykowej rozpocząć się mają już z początkiem października br.

Trzeba tu zaznaczyć, że jeśli chodzi o klasę wojewódzką koszykarzy, to od udziału w rozgrywkach **wyłączono po 10 najlepszych zawodników ligowych zespołów Gwardii i Ogniwa.** Rezerwy obu tych drużyn, grające w klasie wojewódzkiej mają za to równe prawa z wszystkimi innymi drużynami, tzn. mogą zdobyć mistrzostwo klasy względnie spaść do klasy niższej. By uniknąć ewentualnych nadużyć postanowiono również nałożyć karę trzymiesięcznej dyskwalifikacji na zawodników, którzy mimo zakazu wezmą udział w grze.

Projekt ten, ze względu na trudności techniczne oraz niemożliwość ustalenia przez Gwardię i Ogniwo jednolitej dziesiątki ligowej, której skład niewątpliwie ulegać będzie w czasie sezonu różnym zmianom nie jest najlepszy. Naszym zdaniem należy umożliwić udział w rozgrywkach klasy wojewódzkiej również i zawodnikom ligowym, pozbawiając jedynie którąś z tych drużyn, w wypadku zdobycia przez nią mistrzostwa, prawa udziału w eliminacjach o wejście do ligi koszykowej.

Poza tym zastrzeżeniem utworzenie klas wojewódzkich w siatkówce i koszykówce należy uznać za bardzo celowe. Ten system rozgrywek przyniesie bowiem niewątpliwie wiele korzyści, tak jeśli chodzi o problem organizowania mistrzostw jak również o umasowienie piłki ręcznej i podniesienie jej poziomu, przyczyniając się równocześnie do wzrostu atrakcyjności zawodów siatkówki i koszykówki.

(tt)

WIECH

Wysiadka

CZYTAŁEŚ pan panie Królik w „Świecie" o tem faraonie, któren królewskie posade stracił i za granice nawiał?

— O tem z egipskiem zapaleniem oczów?

— Dlaczego z zapaleniem?

— Nie zwróciłeś pan uwagi, że on na każdej fotografii w czarnych okularach figuruje.

— Faktycznie, a teraz pokazało się, że w bieliźnie i wyrobach galanteryjnych się kochał.

— Jakiem prawem w bieliźnie?

— Jakto jakiem prawem, nie pisało tam, że 2000 koszul i 1000 krawatów w komodzie zostawił?

— No tak jest, ale oprócz towarów włókienniczych, posiadał podobnież jeszcze paręset sztuk wiecznych piór. Coś tak wychodzi, że nerwowe słabość miał do zbierania różnych rzeczy, znaczy się kopnięty na tem ponkcie. Bo jeszcze rozumie, że koszule lubiał zmieniać co tydzień, a przepierek w domu nie znosił i w ten deseń du że pranie raz na pare lat mógł urządzać. Takżesamo krawacik chciał mieć co i raz świeży, ale co że zamiarował z temi piórami robić? Chyba że miał złodziejskie żyłkie i gościom w rozmowie, dla osobistego zadowolenia, z kieszeni te pióra przyuważał?

— Ależ nic podobnego, myli się pan szanowny. Nie był kopnięty — wprost przeciwnie, duży przytomniak. Wiedział, że królewski fach na wykończeniu, dlatego też nosił się z zamiarem gdzieś za granicą prywatną inicjatywe sobie założyć. A tak wyszło, że za mało miał czasu na pakowanie i bez towaru zmuszonem był pryskać.

— Wiesz pan, może pan masz i racje. Faktycznie facet w koronie z kosztelą w jednem ręku i berłem w drugiem troszkie dracznie w dzisiejszem czasie wygląda i nikomu nie jemponuje. Weź pan pod uwagie taką naprzykład Japonje. Egzystował tam dawniej taki przepis salonowy, że jak cesarz zakitował ,wszystkie ministrowie samobójstwo za pomocą stołowego noża obowiązane byli popełnić.

Ale od jakiegoś czasu ten numer już nie przechodzi. Jak tatuś obecnego japońskiego cesarza przeniósł się do parku sztywnych, żona ministra robót na drutach widzi, że mąż podchodzi do kredensu i nóż wyjmuje, do nóg mu się rzuciła i prosi żeby nie robił sobie krzywdy. Spojrzał się na nią jak na wariatkie i zadymienia:

— „Coś ty Fela zgłupiała czy jak? Gruszkie chcę sobie obrać. Niedoczekanie jego w bambusowy parasol szarpanego, żebym dla jego miłości własnem swojem nakryciem żołądek sobie krajał. Nie ma frajerów".

— Faktycznie frajerów coraz mniej, nawet w takich więcej dzikich krajach Nie tylko królom pęd dają, ale różnem obcem cwaniakom odbierają swój majątek narodowy, jak nafta, perski proszek i dywany, daktyle, goździki, chleb świętojański i temuż podobnież.

Jednem słowem, króle — wysiadka i tak zwany imperializm takżesamo ma się rozumieć — wysiadka.

Druga runda piłkarskich spotkań ligowych

Drużyny krakowskie grają na wyjeździe

NAJBLIŻSZA niedziela przyniesie już 5 spotkań rewanżowych, w których ligowcy nasi walczyć będą o dalsze punkty. Z terminarzyka ligowego wypadło spotkanie Gwardia z CWKS, na skutek wyjazdu drużyny wojskowej do Pragi na mecz z ATK.

TAK więc krakowscy entuzjaści piłkarstwa tym razem pozbawieni będą okazji do obserwowania zawodów ligowych i muszą emocjonować się innymi imprezami sportowymi, których i tak będzie sporo. Bardziej wierni kibice towarzyszyć będą swym drużynom, wyjeżdżającym na Śląsk. Drużyna wojskowych z Krakowa grać będzie w Radlinie z Górnikiem, a Ogniwo w Chorzowie z Unią.

Nie będziemy tym razem stawiać horoskopów dotyczących wyniku spotkania Ogniwo — Unia. Pisaliśmy bowiem już tyle razy, że bez ataku nie można wygrać meczu i moglibyśmy przed każdym spotkaniem przypominać o tym kierownictwu drużyny. Niestety przeprowadza ono wciąż eskperymenty z linią ataku, grającą w każdym meczu w innym zestawieniu, co bynajmniej nie wpływa dodatnio na kondycję zespołu. **A że przy tym „na pastnicy" Ogniwa nadal nie chcą nauczyć się strzelać, więc nie może być mowy o jakichś dalszych sukcesach.**

Przodownik grupy pierwszej — Budowlani Gdańsk po kilku spotkaniach rozgrywanych na swoim boisku, **udaje się w podróż do Warszawy.**

Kolejarz po dość szczęśliwym zresztą zwycięstwie nad Ogniwem nabrał wiary w swe siły toteż może pokusić się o zwycięstwo nad leaderem. W wypadku jednak porażki Budowlanych, **na czoło tabeli może wyskoczyć Kolejarz poznański, grający u siebie z Budowlanymi Chorzów** i stający do tego meczu jako faworyt. Musiałby on jednak wygrać dosyć wysoko, co przy dobrej ostatnio grze Janika oraz Jandudy nie wydaje się rzeczą łatwą.

OPROCZ wspomnianego już spotkania OWKS z Górnikiem Radlin, w którym trudno przewidzieć zwycięzcę, **dojdzie do ciekawego meczu w Bytomiu.** Rewelacyjna jedenastka Ogniwa, zespół, który w pierwszej rundzie rozgrywek ligowych nie przegrał żadnego meczu, spotka się z Włókniarzem Łódź, drużyną, która absolutnie nie chce rozstać się z pierwszą ligą. Zdobyła ona w pierwszej rundzie 5 punktów, a więc akurat tyle samo, co Gwardia krakowska, która przed rozpoczęciem rozgrywek uchodziła za jednego z głównych faworytów do zajęcia pierwszego miejsca.

Ogniwo będzie więc miało trudną i niewdzięczną pracę.

T. D.

Wiadomości z kortów tenisowych

W dalszych spotkaniach w tenisowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów rozegrano półfinały w grze podwójnej, w których para Wawrowski, Ślusarczyk K. wygrała z parą Skipiała, Wichrzycki 6:3, 6:3, a Hirschel, Bernardyński pokonali Nowaka i Towarnickiego 6:4, 6:5.

Rozegrano również pierwsze spotkania w konkurencji seniorów w grze podwójnej, gdzie para Wawrowski, Skąpski pokonała Gotschneidera i Kądziołka.

Echo NOWEJ HUTY

Płyną meldunki o wykonaniu zobowiązań

Pracownicy Bazy Transportu ZBM N. H. składają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Brygady: Raźnego i Serczyka przyspieszyły o 200 roboczogodzin remont silników. Pracownicy tokarni: Petr, Oprych, Cichiela wykonali w skróconym o połowę czasie 6 tłoków, a blacharze: Szydło, Filipowicz i Ciemiela, skrócili znacznie remont tłoków szoferki. (em)

Kto zwycięży?

Stanisław Brożek jest brygadzistą tynkarskim przodującym w pracy zawodowej i społecznej, odznaczonym w dniu 22 lipca odznaką „Przodownika pracy". Brygadę jego wykonującą stale 250 proc. normy cechuje duże zdyscyplinowanie i umiejętność organizowania pracy. Poza Stanisławem Brożkiem w brygadzie pracuje 2 przodowników: Wincenty Leśniak i Franciszek Podsiadło. Pod ich fachowym kierownictwem szkolą się młodzi podręczni, na kwalifikowanych tynkarzy.

Brygada Brożka jako pierwsza w Nowej Hucie przystąpiła do tynkowania mechanicznego, a kilka tygodni temu wezwała do współzawodnictwa w tynkowaniu mechanicznym brygady warszawskie.

Żółwie tempo komórki wynalazczości

Zadaniem tzw. „Komórki Wynalazczości" jest rozpatrywanie zgłaszanych do niej wniosków racjonalizatorskich. Pomysły uznane za dobre stosuje się w praktyce, a racjonalizatorzy otrzymują procentowe premie z uzyskanych oszczędności.

Niestety w „Komórce Wynalazczości" przy ZBM Nowa Huta zdarzają się wypadki niezrozumiałej opieszałości. Np. przeszło rok stosuje się wynalazek uproszczonego uchwytu do rur, zatwierdzony przez wszystkie komisje i Urząd Patentowy w Warszawie. Tymczasem projektodawca, inż. Vinohradnik, nie otrzymał jednak dotychczas należnego mu uchwałą Rady Ministrów — wynagrodzenia mimo, że obliczenia uzyskanych oszczędności zostały już dawno zatwierdzone.

Czy pracownicy „Komórki Wynalazczości" sądzą, że podobne „żółwie tempo" załatwiania spraw zachęca do pracy innych racjonalizatorów? (em)